



Warszawa 2012-02-08

Spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej w Departamencie Rybołówstwa, dotyczące konsultacji projektu rozporządzenia Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Morski i Rybacki (EFMR) na lata 2014-2020.

W dniu 8 lutego 2012 w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Europejskiej i Departamentu Rybołówstwa MRiRW z przedstawicielami branży rybackiej. Celem spotkania było zaprezentowanie projektu rozporządzenia ramowego ustanawiającego Europejski Fundusz Morski i Rybacki na lata 2014-20. Projekt przedstawiony został przez przedstawicieli Komisji Europejskiej z panem Sławomirem Tokarskim na czele. Departament Rybołówstwa reprezentowany był m.in. przez z-cę Dyrektora Departamentu Janusza Wronę oraz Naczelnik Wydziału Polityki Strukturalnej Martę Rabczyńską.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją założeń i kluczowych elementów nowego funduszu, które zaprezentował pan Sławomir Tokarski, poza przedstawieniem ogólnych założeń, celem prezentacji było przekazanie intencji KE – zwłaszcza w kontekście zmian w podejściu do funduszu, realizujących postulat reformy Wspólnej Polityki Rybackiej. Była to też okazja do zadania pytań przedstawicielom KE, żeby u „źródeł” uzyskać informacje co do intencji Komisji oraz niektórych zapisów projektu.

SPRŁ reprezentowała wraz ze mną Ania Pyć – nastawiliśmy się głównie na zadawanie pytań uszczegóławiających niektóre zapisy projektu, naszym celem było również potwierdzenie intencji Komisji wobec rozwoju akwakultury oraz wsparcia tegoż rozwoju ze środków wspólnotowych. Przygotowując się do spotkania, przeanalizowaliśmy projekt rozporządzenia, stwierdzając że jest on bardzo przychylny dla idei rozwoju akwakultury oraz wsparcia branży w kontekście doświadczeń z wdrażaniem EFR 2007-2013. Akwakulturze poświęcony jest oddzielny, obszerny rozdział, wszystkie intencje co do zakładanych celów wobec jej rozwoju opisane są w preambule do rozporządzenia. Za istotny przełom można uznać kwestie wsparcia profesjonalnego doradztwa dla akwakultury oraz impuls dla rynku ubezpieczeń produkcji w akwakulturze. Ponadto możliwy będzie rozwój zarówno nowych przedsiębiorstw sektora akwakultury, jak i unowocześnienie i poprawa konkurencyjności gospodarstw już funkcjonujących. Skupiliśmy się jednak na zapisach niejednoznacznych, lub budzących nasze obawy co do ich przyszłej interpretacji. Projekt rozporządzenia zamieszczony zostanie na stronach SPRŁ, bardzo prosimy o ewentualne uwagi lub pytania – zwłaszcza do części dotyczącej akwakultury – mamy jeszcze możliwość wysłania naszych uwag do projektu.

Założenia ogólne. Projekt przewiduje realizację kluczowych wniosków wynikających z reformy WPR, głównie likwidując te obszary wsparcia, które nie przyniosły zakładanych efektów oraz skupiając się na tych jej kierunkach, które rokują poprawą efektywności i osiągnięciem zakładanych wskaźników. Głównym praktycznym efektem tego podejścia, jest całkowite PORZUCENIE idei złomowania kutrów rybackich, co po pierwsze pochłaniało największą część EFR, po drugie zupełnie nie wpłynęło na poprawę sytuacji (obniżona dzięki



złomowaniu zdolność połowowa rekompensowana była wzrostem efektywności pozostałych jednostek wynikającym z postępu technologicznego – również wspieranego w EFR). Z prostego wyliczenia wynika, że koszt złomowania floty w odsetku przekraczającym limity połowowe, pochłonęłaby znacznie większe środki niż cała alokacja na lata 2014-20 – można więc przyjąć, że podejście to nie ulegnie zmianie, liczby są w tej sytuacji nieubłagane.

Kolejną wyraźną zmianą (choć w mojej opinii jest to tylko uporządkowanie obecnej sytuacji), jest nacisk na zintegrowanie wsparcia poprzez przyjęcie **Wspólnych Ram Strategicznych**, wynikających ze Strategii Europa 2020 - których założenia będą niejako „diedziczone” schodząc w dół na poszczególne, wyspecjalizowane fundusze. Tak naprawdę postulat ten powinien być realizowany już wcześniej – każdy z funduszy pomocowych powinien uwzględniać założenia tzw. strategii ramowych UE (lizbońska, spójności, etc.), jednak praktyka pokazała, że wyspecjalizowane fundusze trafiając w ręce „profesjonalistów” z danej dziedziny, skupiały się na literalnej, wyspecjalizowanej interpretacji zapisów szczegółowych, często zupełnie pomijając założenia ogólne wspólnych polityk UE. Nowe podejście ma zmienić ten stan rzeczy – przyjmując większy nacisk na zintegrowanie zarządzanie, oraz nową jakość dokumentów strategicznych (Programów Operacyjnych).

Dla naszej branży istotne jest kilka czynników – znaczne ograniczenie tych form wsparcia rybołówstwa morskiego, które nie przyniosły zakładanego efektu, oraz wsparcie idei rozwoju akwakultury zgodnie z założeniami przyjętymi w strategii rozwoju akwakultury UE, jaka przyjęta została przez Komisję Europejską w lipcu 2011 roku (jej obszernie fragmenty publikowaliśmy w materiałach konferencyjnych w październiku 2011 r.). Ogólnym założeniem jest zmiana dzisiejszej sytuacji, która scharakteryzowana została przez przedstawiciela KE: „mamy do czynienia z ustabilizowaniem się produkcji z akwakultury w Europie, przy jednoczesnej dużej dynamice wzrostu importu ryb spoza UE – intencją KE jest zmiana tego trendu”. Jednocześnie podkreślone zostało zmniejszone znaczenie przetwórstwa z punktu widzenia EFMR – przemysł przetwórczy, zarówno rybny jak i rolny – przeniesiony zostanie w orbitę zainteresowania funduszy rozwoju regionalnego. Z drugiej strony przemysł ten generuje przychody w ponad 50% pochodzące ze sprzedaży produktów bazujących na surowcu importowanym, co zaburza faktyczną korelację z europejską branżą rybacką.

Złą wiadomością jest kryterium podziału środków pomiędzy kraje – które uzależniona będzie od wielkości produkcji z sektora oraz zatrudnienia w nim (niestety zgodnie z intencją opisaną w powyższym akapicie, bez uwzględnienia branży przetwórczej) - co oznacza mniej środków dla Polski. Z drugiej strony pozostaje nadzieja w wyższej alokacji na cały fundusz względem lat 2007-13 (prawie o 2 mld euro), oraz parytecie podziału środków wewnątrz kraju, który w obecnych założeniach powinien zostać przesunięty w kierunku akwakultury.

Wśród elementów zmiany podejścia Ania zwróciła uwagę na kreowanie rybaków na biznesmenów – czemu służyć ma m.in. wsparcie profesjonalnego doradztwa dla podmiotów akwakultury, wsparcie profesjonalnego doradztwa można uznać za kolejny przełom.

Kontrowersje wzbudził pomysł wsparcia składek ubezpieczeniowych dla polis od ryzyka produkcyjnego (obejmującego również choroby ryb) – głównie wśród przedstawicieli hodowców ryb karpiowatych. Osobiście uważam jednak, że jest to jedna z przełomowych zmian. Fakt istnienia niszowego rynku ubezpieczeniowego w akwakulturze wynika właśnie ze zbyt wysokiej wyceny ryzyka, która wraz z niewielkimi rozmiarami branży i nikłym zainteresowaniem ze strony hodowców winduje stawki ubezpieczeń do poziomu nieakceptowalnego przez większość z nas. Jednak dofinansowanie ubezpieczeń może być impulsem dla rynku ubezpieczeniowego, dzięki czemu zarówno samo wsparcie jak i większe



STOWARZYSZENIE PRODUCENTÓW RYB ŁOSOSIOWATYCH

zainteresowanie ubezpieczeniami unormalni składki, otworzy też nowe możliwości (m.in. zabezpieczenie kredytowe – nie wspominając o spokojnym śnie).

Tereny zależne od rybactwa. Wobec wielu kontrowersji wśród przedstawicieli sektora dotyczących obecnego sposobu wykorzystania środków EFR w tym wydaniu, był to temat na który zwróciliśmy większą uwagę. Podczas prezentacji projektu przedstawiciel KE zwrócił mocno uwagę na nowe podejście do idei LEADER, polegające na zintegrowaniu w lokalnych strategiach rozwoju finansowanego z różnych funduszy rozwojowych (tzw. wielofunduszowość). Ania wychwyciła sformułowanie pana Tokarskiego – który jasno sformułował założenie – pieniądze dystrybuowane w ten sposób mają trafiać do rybaków. Odpowiadając na nasze pytanie w tej sprawie przedstawiciel KE nieco złagodził przekaz, jednak osobiście wydaje mi się, że pomysł sam w sobie jest całkiem do rzeczy – poświęcę mu więc nieco więcej uwagi. Po pierwsze trzeba przyjąć założenie, że KE chce nadal promować tą formę dystrybucji części wsparcia. Po drugie chce wzmacniać pozytywne cechy idei LEADER, likwidując jednocześnie słabości. W tym kontekście wielofunduszowość można uznać za duży krok naprzód. Oczywiście pomysł ten dopiero nabiera kształtów, ale na podstawie pierwszych założeń działać ma to w ten sposób, że Lokalne Grupy będą miały za zadanie stworzenie lokalnych strategii rozwoju obejmujących kompleksowo wszystkie lub istotne aspekty życia gospodarczego i społecznego na swoim terenie działania. Kierunki jakie według strategii będą miały być rozwijane lub problemy jakie będą miały być likwidowane, będą finansowane z funduszy wyspecjalizowanych do danego typu działalności. Jeśli grupa zechce likwidować problemy społeczne i szerzyć wiedzę – sfinansuje to z odpowiednika Europejskiego Funduszu Społecznego, jeśli rolnictwo z odpowiednika PROW, jeśli rybactwo – z funduszu rybackiego - stąd wielofunduszowość. Oczywiście takie podejście będzie znacznie bardziej skomplikowane i trudniejsze niż dotąd – ale przecież teoretycznie kształcimy już kadry w tym zakresie – więc powinniśmy dysponować odpowiednim kapitałem ludzkim. Z drugiej strony jeśli grupa wykaże zależność swojego terenu od rybactwa, będzie mogła sięgnąć po środki z funduszu rybackiego – ale wyłącznie na zadania skierowane na społeczność rybacką. Zniknie problem wykorzystania funduszy rybackich do operacji niezwiązanych, bądź pozornie związanych z branżą – takie operacje będą po prostu realizowane z innych, wyspecjalizowanych w tym celu funduszy. Oczywiście jak zawsze diabeł będzie tkwił w szczegółach, uważam jednak że tym bardziej ważne jest pozbieranie w tej chwili jak największej ilości informacji co do intencji w tej sprawie, tak aby nie utknąć w wątpliwościach interpretacyjnych kiedy zaczniemy realizację programu – co ma miejsce w obecnej osi 4 EFR w Polsce.

Pytania do zapisów rozporządzenia, jakie zadaliśmy panu Tokarskiemu:

Pytanie. Artykuł 46.1 – inwestycje w akwakulturę niezwiązaną z żywnością. Czy wsparcie dotyczyło będzie wyłącznie produkcji nie związanej z żywnością, czy możliwe będzie też wspieranie inwestycji prowadzących do wykorzystania niektórych elementów zwierząt akwakultury do celów nie związanych z żywnością, w sytuacji kiedy pozostała część tych zwierząt przeznaczona będzie do spożycia? (m.in. zagospodarowanie odpadów).

Szansa. Znaczne ograniczenie strat naturalnych i przetwórczych poprzez wykorzystanie elementów produktów akwakultury nie nadających się do spożycia – **zamiana kosztu na przychód.** Szansa na produkcję dodatkowych gatunków niezwiązanych z rynkiem spożywczym.



STOWARZYSZENIE PRODUCENTÓW RYB ŁOSOSIOWATYCH

Odpowiedź Sławomira Tokarskiego – nie ma intencji zawężania pomocy wyłącznie do akwakultury „nieżywnościowej” – można będzie wspierać operacje służące do „nieżywnościowego” wykorzystania części zwierząt akwakultury.

Pytanie. Artykuł 47.2 – mowa tu o powiązaniu dodatkowych aktywności gospodarczych z akwakulturą w tym „zwłaszcza turystyce wędkarskiej”. Czy taki zapis umożliwia również rozwój infrastruktury turystycznej służącej kompleksowej obsłudze ruchu turystycznego (baza noclegowa i żywieniowa)? Można byłoby rozszerzyć zapis „*tak jak w przypadku turystyki wędkarskiej wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą*”.

Szansa. Zróżnicowanie dochodów PA, wsparcie infrastruktury również na terenach niezależnych od rybactwa (komplementarność wobec efektów wdrażania osi 4).

Odpowiedź S.T. – będzie można wspierać także infrastrukturę towarzyszącą działalności turystycznej.

Pytanie. Artykuł 51. – Prośba o wyjaśnienie przyczyn i intencji użycia sformułowania „rolnik” – czy ma on na celu zawężenie wsparcia do grupy zawodowej według jakichś konkretnych kryteriów czy może terenów na których ma być prowadzona taka działalność ?

Odpowiedź S.T. – brak intencji zawężania podmiotów – raczej lapsus słowny lub tłumaczeniowy – sugestia doprecyzowanie zapisu.

Pytanie. Tereny zależne – doprecyzowanie intencji – wyraźny podział finansowania rozwoju tych obszarów pomiędzy fundusze specjalistyczne z założeniem że z EFMR będą finansowane wyłącznie zadania powiązane z branżą.

Odpowiedź S.T. – możliwość wyboru rozwiązania przez kraj członkowski, zarówno wersji wielofunduszowej jak i grup wyspecjalizowanych. Jeśli strategie będą przewidywały wsparcie dla operacji „nierybackich” będzie to możliwe, ale powinny one chociaż służyć rybakom.

Na inne pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi – ze względu na ich szczegółowość uzgodniliśmy przesłanie ich drogą elektroniczną. Tutaj zwracam się z prośbą do wszystkich członków – opublikujemy na stronie fragment projektu rozporządzenia w wersji umożliwiającej wpisywanie komentarzy, bardzo prosimy o ewentualne pytania bądź uwagi – na ich podstawie przygotujemy kompleksowe zapytanie do przedstawiciela KE.

Z Warszawy donosił

Ziemek Pirtań